

Szkółka



niedzielnia

Modl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę piątą postu, dnia 17. Marca 1839.

Religia.

Modlitwa pańska: Oycze nasz, i ię obiaśnienie.

„A gdy się modlicie,“ rzekł Pan Jezus razu pewnego do Uczniów swoich, „nie będziecie iako obłudnicy, którzy się radzi w bożnicach i na rogach ulic stojąc modlą, aby byli widziani od ludzi: zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wniydz do komory swojej, a zawarłszy drzwi, modl się Oycu twemu w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. A modląc się, nie mówcie wiele, iako poganie; albowiem mniemają, iż w wielomowności swojej będą wysłuchani. Nie bądźcie tedy im podobni; albowiem wie Ojciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwéy, niżbyście Go prosili. Wy tedy tak się modlić będziecie:

Oycze nasz! których jest w niebie. Święć się imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, iako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. I nie wódz nas na pokuszenie. Ale nas zbaw odezłego. Amen.“

Modlitwę powyższą nazywamy iużto Oycze nasz, bo się od tych słów zaczyna; iuż téż modlitwa pańską, bo ią sam Jezus Chrystus ułożył, który iest Panem naszym. Składa się zaś ta modlitwa z siedmiu części, czyli z siedmiu krótkich prośb. Te słowa: *Oycze nasz, których iest w niebie*, nie są modlitwą, tylko wstępem do modlitwy; są wezwaniem Tego, do którego modlić się mamy, to iest Boga. Tego Boga każe nam Zbawiciel Oycem nazywać; a to dla tego, bo Bóg nas stworzył, i we wszystko opatruie, iako swoje dzieci; azatem iest prawdziwym Oycem naszym. My więc do Niego, iako do Oycy naszego, w potrzebach naszych uciekać się powinniśmy, i to z naywiększą wiarą i ufnością, bo nam wszystko dać może, o cokolwiek Go prosić będziemy; byle to, o co Go prosimy, było istotnie nam potrzebne i pożyteczne, co on sam iedynie osądzić zdoła, bo iest wszytkowiedzący; a iako nayświętszy i naydobrośliwszy, nie da nam nic takiego, co by nam szkodzić mogło. Do tego tedy wszechmogącego Oycy udawamy się w modlitwach naszych, który iest w niebie, to się ma znaczyć: który iest wszędzie. Bóg iest na każdym miejscu, wszystko widzi i słyszy, wszędzie więc iest; a gdzie Bóg iest, tam dla nas iest niebo, bylebyśmy

byli godni w Jego doskonałościach się rozpyływać, twarz w twarz zapatrywać się w Niego, iak się wyraża Paweł święty, Apostoł, co dopiero po śmierci, gdy się uwolnimy od więzów ciała, nastąpić może.

Święć się imię Twoje: W téj pierwszój prośbie błagamy Boga, aby to sprawił, iżby wszyscy ludzie przyszli do uznania prawdziwego Boga, i żeby, uznawszy prawdziwego Boga, Jemu téż prawdziwą cześć oddawali. Przez wiarę zaś najlepiej poznamy Boga. W téj więc pierwszój modlitwie prosimy o rozszerzenie prawdziwej wiary po całym świecie, a przez to i o rozszerzenie prawdziwej czci boskiej. Przez prawdziwą wiarę i przez życie podług prawdziwej wiary, zasługuje sobie człowiek na zbawienie wieczne, na niebo, na królestwo boskie. Mówiąc tedy: *Przyjdź królestwo Twoje*, prosimy Boga, aby to zbawienie, ta szczęśliwość wieczna, iaką Bóg zgotował dla wybranych swoich, nas wszystkich spotkała, to jest: abyśmy wszyscy zbawionymi byli. — *Bądź wola Twoja, iako w niebie, tak i na ziemi.* W téj modlitwie wyrażamy największe pragnienie, aby wola boską tak pilnie i ściśle ludzie na ziemi wykonywali, iak ją wykonywają Aniołowie i wszyscy Święci w niebie; wola zaś boską jest to, abyśmy zachowywali wiernie przykazania, iakie nam Bóg podał, abyśmy żyli święcie. — *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.* W téj części każe nam Pan Jezus prosić Ojca niebieskiego o to, co nam po wszystkie dni jest tak nieodbycie potrzebne, iak pokarm codzienny, iak chleb powszedni. Nie mamy więc prosić o żadne zbytki, ale o to tylko, bez czego się obejść nie zdołamy; nie mamy się zbytecznie troszczyć o przyszłość, na dzisiaj mamy

Boga prosić, azatem codziennie mamy Boga prosić, aby nam łaskawie udzielił tego, czego potrzebuujemy do utrzymania naszego życia. — *Odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.* Tu prosimy Pana Boga, aby nam darował to wszystko, cośmy zgrzeszyli, nasze grzechy, nasze winy; pod tym jednakże warunkiem, że i my z naszej strony z całego serca odpuszczamy tym, co nam przewinili, naszym winowaycom. A tak na to pamiętać każdemu trzeba, aby darował szczerze bliźniemu urazę, gdy chce, aby i jemu Bóg grzechy przebaczył. — *Inie wódź nas na pokuszenie.* Pokusą nazywamy to wszystko, co człowieka prowadzi do grzechu, co go wabi, nalega, ciągnie, aby przestąpił przykazanie boskie. Pokusy przychodzą od czarta, od ludzi i od nas samych, od naszych namiętności. Nikt od pokus nie jest wolny, bo i samego Jezusa diabeł kuśił. Uwolnić się zupełnie od pokus na téj ziemi nie możemy, ale powinniśmy się starać opierać się tym pokusom, i zwyciężać je. Bóg nikogo na pokusy, na złe, nie prowadzi, nie wiedzie, ale dopuszcza na nas pokusy, aby nam dał sposobność okazania Mu naszej wierności. Przez te słowa tedy: „i nie wódź nas na pokuszenie,“ błagamy Boga, aby na nas nie dopuścił takich pokus, którychbyśmy znieść nie mogli, a jeżeliby dopuścił, tedy prosimy Go, aby nam dał pomoc do odparcia ich, do wybawienia się od nich, iako od złego. Dla tego w ostatniej siódmej prośbie zaleca nam o to prosić Boga Pan Jezus, gdy nam modlić się każe: *ale nas zbaw od złego.* Amen, znać się: „niech tak będzie, niech się to stanie, o co Cię Ojciec w niebiesiech błagamy.“

Uważaliśmy, kochani Bracia, że Pan Jezus w téj modlitwie każe się wszystkim za wszystkich modlić, bo nam każe mówić: *day nam, odpuść nam, nie wódź nas, zbaw nas*, ale nie: *day mi, odpuść mi, nie wódź mnie, zbaw mnie*. Czemuż to? Oto, bo wszyscy iesteśmy równi w obliczu Boga, bo wszyscy Jego dziećmi iesteśmy. Bóg jest Oycem nas wszystkich. Jako dzieci wszyscy się miłować mamy, i tę miłość i w modlitwie okazywać nam Pan Jezus zaleca. Sześć prośb téj modlitwy ściągają się do duszy, a jedna tylko ściaga się do ciała, to jest ta: „Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay;“ ztąd się pokazuje, że szczególną bacznąść mieć mamy na duszę, na iey zbawienie, gdyż powiedział Pan Jezus: „Szukaycie naprzód królestwa niebieskiego, a reszta będzie wam dana.“

Gospodarstwo.

Dwa sposoby postępowania w otrzymaniu wczesnych ogrodowizn.

Chcąc wychodować np. ogórki wczesne, napelnia się ziemią ogrodową, zmieszaną z nieco rzeczonym piaskiem i tłustą gliną, dość wielkie doniczki, mające u góry obszerniejsze obięcie, niż u spodu, by przy wysadzaniu z nich roślin, takowa łatwiej i bez rozsypania się, w całości wyjąć się dała, a około połowy miesiąca Marca, wkłada się w każdą z tych doniczek po trzy ziarna np. ogórkowe, lub też, kto co sobie życzy mieć z wczesnych ogrodowizn, w trójkąt i w odstępnie na cal od brzegu, by rośliny te później ile możności w oddaleniu od

siebie rość mogły. Nim jednak zasadzone ziarnka wznijdą, trzeba doniczki te w ciepłym miejscu utrzymywać i dość często poléwać, by miernie wilgotną ziemię miały; później dopiero przyzwyczaić je zwolna do powietrza łagodnego, a nawet i do lżejszego zimna należy. Skoro więc roślina, tym sposobem pielęgnowana, jeden albo dwa listeczki pokaze, ustawiają się ich doniczki w izbie chroniącéy od zmarznięcia i na południe słońca położoné; w czasach zaś ciepleszych pory i już dogrzewającego słońca, wystawiają się takowe na działanie wolnego powietrza. W Maiu, gdy już nie ma obawy o przymrozki, zostają w przygotowany na ten cel, poprzednio na pół stopy wysokości końskim, lub owczym gnoiem, usłany i dobrze udeptany zagony przeniesione, i wraz ze swą ziemią na półtóry stopy głęboko w dziury obszerne na jedną stopę, a w odległości jedną rozsada od drugiey na trzy stopy od siebie w sposób takowy wkopanemi. Naywiększą ostrożność zachować należy przy wymowaniu z doniczek téj ogórkowéj rozsady, by ich korzonki nie tylko nie ucierpiały, ale żeby i z ziemi obnażonemi nie zostały, gdy się rozdzielać i sadzić będą w przygotowane swe dolki. Tym sposobem rozsadzone roślinki, rosna bardzo sporo przy miernie nawet ciepłym powietrzu, gdyż do tego ich szybkiego wzrostu naywięcéy się przyczynia, udeptany, zagrzewający się, pod niemi będący pognóy; przytém i to, iż zaraz początkowe postępowanie z niemi, podczas wykluwania i rozwiłania się, nie tak znależnem było, iak to zwyczajnie w inspektach się dzieie, przezco téż tém silniey i sporzéy rośliniują, i w prędey wypuszczają z siebie kwiecie, a w cztery lub sześć tygodni wczesniey, niżeli zwy-

kłym sposobem postępowania, wydaia owoc dojrzałszy, smaczniejszy, a nawet i większy, iak zwykły.

Podobnie, zamiast doniczek, używać można skorup od iay, których część górna śpiczasta do połowy mniejszey równo w okrąg obłupie się, i w téy pozostałéy niższéy części, w samym środku dna spodniego, wykłwa się dziurka wielkości na dobrą główkę od szpilki, przeznaczona na odpływ polewanéy wody. Skorupki takowe napełniaia się dobrą ziemią, i podczas rozpoczynaiący się wiosny, około połowy Marca, wkłada się w każdą z nich po iedném ziarnku iakiegobądź nasienia, np. ogórkowe. Dalsze postępowanie iest zupełnie toż same, iak powyżéy z doniczkami, z tą tylko małą różnicą, że gdy mrozy nie grozą iuż zwarzeniem téy słabéy ieszcze roślince, takowe po roztluczeniu ostrożnie skorupki, by rozgałęzionych w niém korzonków, przez tluczenie, lub gniecenie, nieuszkodzić, rozsadzaią się, iak poprzednio iuż po-

wiedziano, w przygotowane grzędy. Tak przesadzane z skorupek rozsady, mniey daleko podlegaią zniweczeniu, niż owe, które z inspektów przekładanemi zostaią, albowiem naydelikatniejsze, włóknistoszące ich korzonki, nie tak łatwo nadwężonemi przy téy czynności zostaią, i dla tego iuż ztąd tém łatwiéy się przyimuią, a wzmógłszy się nieco, rośnięcie swe zbyt sporo odbywaią.

Wszelkie inne wczesne rośliny, iako-téz i różne kwiaty, przez ten sposób postępowania z ich nasieniem, w krótkim przeciągu czasu osiągnąć można.

Nakoniec i ta uwaga tu nie zaszkodzi, iż przy opóźniaiący się ciepłéy porze, powyższe doświadczenie łatwo, bez kosztu, i dogodnie dla każdéy gospodyni, nie tylko zaraz teraz, ale i późniéy, skutecznie się da.

Starygród.

N. Wr...

W tych dniach wyszła nakładem Ernesta Günthera w Lesznie:

Mała Encyklopedia polska, zeszyt pierwszy, litera *Aa—Cha*.

Wychodzić będzie poszytami, grubości pięciu arkuszy, i w przeciągu roku zostanie ukończoną. Cena każdego zeszytu na pięknym drukowym papierze wynosi 10 sgr., czyli 2 złp.; na welinowym papierze 20 sgr., czyli 4 złp. — Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie pruskie, polskie, galicyjskie, rossyjskie i niemieckie.

Wychodzący w Poznaniu Tygodnik literacki tak się o tém dziele wyraża: „O użyteczności dzieła tego, nie tylko dla młodzieży, lecz i dla każdego, który życzy sobie mieć pod ręką dzieło, mogące go albo bliżej obeznać z jakim przedmiotem z dziejów lub jeografii Polski, albo téż wskazać, gdzie obszerniejszą wiadomość powziąć można, nie potrzebujemy prawie wspominać; dość tu dodać, że wybór artykułów bardzo jest trafny, iż prawie wszystkie są ciekawe i dla każdego zajmujące. Cena dzieła tego jest tak niska, iż mamy nadzieję, że dzieło będzie w rękę każdego miłośnika literatury ojczystej.“